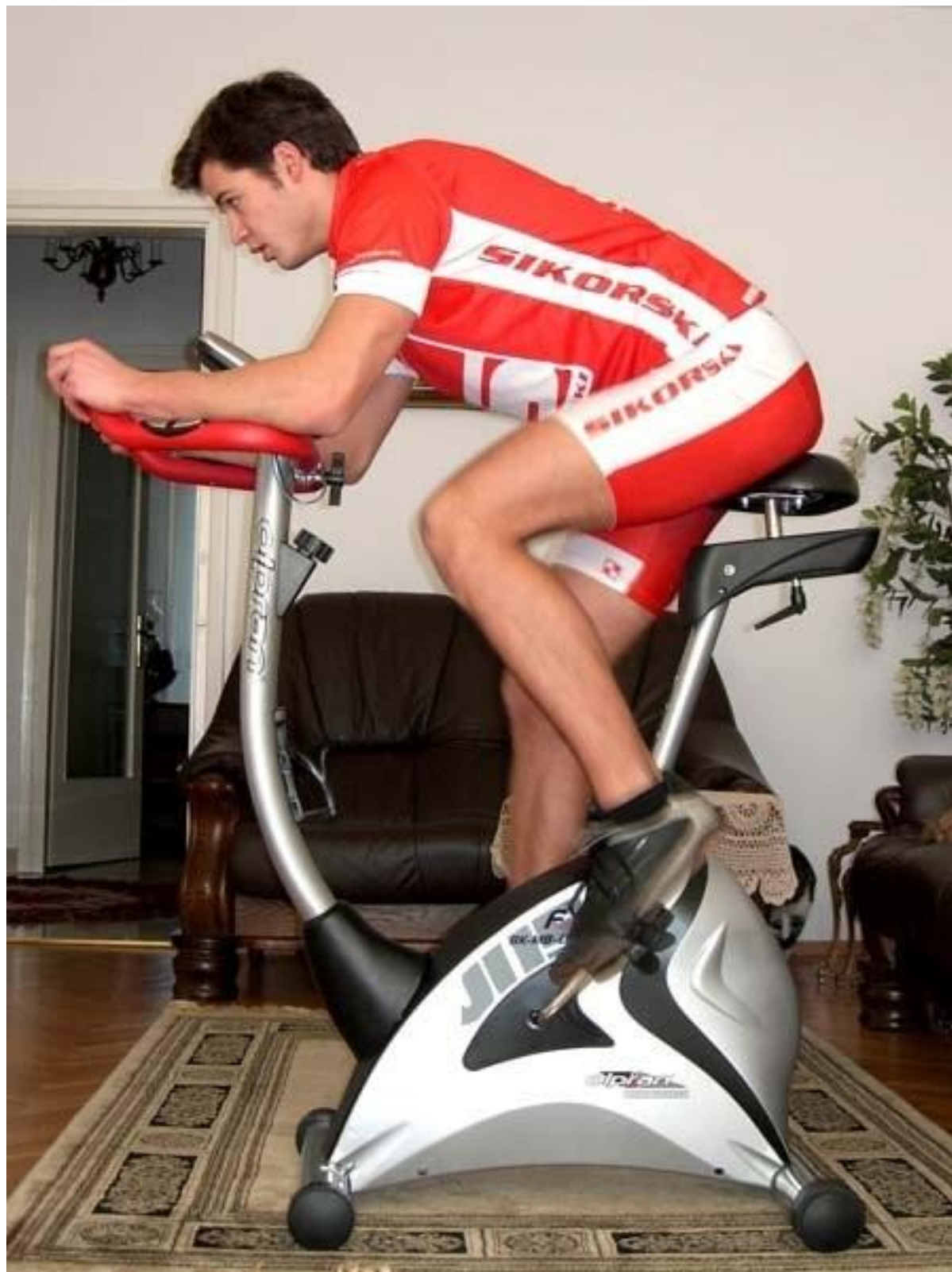


Olpran BK-MB-005

Test roweru stacjonarnego

Miłosz Zieliński

Jak jest za oknem każdy widzi. Wszechpanujący chłód, szybko nadchodzący zmrok oraz częste i zmienne opady atmosferyczne nie zachęcają do jazdy.



Z drugiej strony mamy już nowy rok, sezon zawodów i dalszych wypraw rowerowych zbliża się wielkimi krokami, trzeba więc brać się do roboty. Sporo pisaliśmy już o metodach robienia formy w czasie zimy. W nawiązaniu do tego, dziś proponujemy test roweru stacjonarnego Olpran BK-MB-005.

Określenie „rower stacjonarny” zostało użyte celowo, z tego względu, że nie jest to w 100% rower treningowy ani też w 100% nie jest to rower rehabilitacyjny. Okazuje się, że jest to próba znalezienia kompromisu między oboma tymi zastosowaniami i to w dodatku za rozsądne pieniądze. Jak łatwo się domyślić taki kompromis nigdy w pełni nie zadowoli obu stron jednak pozwoli na wykorzystanie roweru w szerszym zakresie. Nas najbardziej interesowało wykorzystanie Olprana jako środka do „przepracowania zimy”, i głównie pod tym kątem był testowany.



Konstrukcja

Główna rama konstrukcyjna zbudowana jest ze stalowych rurek i profili, pokrytych

metalicznym lakierem. Podnóżki posiadają plastikowe osłonki, a przednie dodatkowo zostały wzbogacone o kółeczka ułatwiające przemieszczanie urządzenia. Siodło pozwala się regulować w płaszczyźnie pionowej oraz poziomej. Niestety brakuje regulacji wysokości kierownicy, możliwe jest jedynie ustawienie jej kąta. Magnetyczny mechanizm oporowy, wraz z pięciokilogramowym kołem zamachowym ukryty jest pod plastikową obudową i ewentualny dostęp do niego, możliwy jest po odkręceniu ośmiu śrub. Całość prezentuje się całkiem nieźle. Od poziomu reszty odbiega jednak wyglądająca dość rachitycznie korba. Cienki stalowy, chromowany drut przypomina trochę, korby pamiętane z rowerków dziecięcych.. Pedał zapewniają dobre podparcie i posiadają regulowane paski. Niestety dużym minusem jest fakt, iż nie będziemy mieć możliwości przekręcenia swoich normalnych pedałów zatraskowych, te w Olpranie mają mniejszą średnicę gwintu. Jak przystało na rower który może służyć do treningów kolarskich, Olpran posiada komputer z dużym wyświetlaczem a na kierownicy czujniki pulsu. Waga całości to 36kg.





Działanie

Po wyjęciu z pudła, trzeba poświęcić ok. 30 min. na zmontowanie roweru. Zadanie to ułatwiają dodane instrukcja obsługi wraz z ilustracjami oraz zestaw kluczy. Jako, że to rower, który ma służyć nie tylko kolarzom, ale także np. ich rodzinom, Olpran ma bardzo szerokie siodło zapewniające dobre podparcie dla osób preferujących jazdę z wyprostowanym kręgosłupem. Dla klasycznego kolarza takie siodło będzie zdecydowanie za szerokie i będzie determinować specyficzne jego ustawienie, tzn. maksymalne wysunięcie do tyłu, tak aby siedzieć na przedniej części siodła. Niestety regulacja w zakresie poziomym jest trochę za mała (6cm). Regulacja wysokości siodła pozwala na większe manewry, ale uwaga! Użytkownik o wzroście 180 cm korzysta z siodła ustawionego w najwyższej pozycji, z maksymalnym wysunięciem do tyłu. Kolarze wyżsi niż 185 cm mogą mieć problemy z jazdą. Mimo, że brakuje ustawienia wysokości kierownicy to możliwa jest regulacja jej kąta i to w szerokim zakresie. Dodatkowo wygięcie kierownicy pozwala na kilka sposobów chwytu, łącznie z wyciągnięciem się jak na lemondce. Zastrzeżenia budzi pokrycie kierownicy. Jest o rodzaj dość twardej gumy, na której ślizgają się dłonie podczas intensywnych treningów.

Rower jest bardzo stabilny i pracuje niemal bezszelestnie. Jedynie od czasu do czasu przypomin o sobie i zajęczy plastikowa obudowa mechanizmu.





Sam mechanizm oporowy wyposażony w pięciokilogramowe koło zamachowe i magnesy działa bez zarzutów. Jednak czuje się niską masę koła. Jazda na takim lekkim kole przypomina jazdę na trenażerze z olejowym systemem oporowym. Mamy do czynienia ze stałym i ciągłym poziomem oporu i nie mamy możliwości pokonania pierwszej fazy siłowej i dalszego już tylko utrzymywania prędkości. Tu ciągle trzeba pokonywać ten sam opór. Regulacja poziomu odbywa się za pomocą pokrętła poniżej kierownicy i wydaje się być lekko błędnie zeskalowana. Zbyt długo przebywamy w strefie niskich obciążeń a brakuje maksymalnych wartości oporu. Nie oznacza to jednak, że na rowerze tym nie da się zmęczyć. Obciążenia jakie oferuje Olpran pozwalają przeprowadzać kompletne treningi kolarskie. Jak już wcześniej było mówione korba wygląda troszkę biednie i w prostej mierze przekłada się to na jej niską sztywność. Podczas jazdy należy pamiętać, że pod pedałami mamy „ostre koło”, tak więc podobnie jak w rowerach torowych nie można przestać nagle pedałowac.



Podczas szybkich zrywów do sprintu, taśma napędzająca koło zamachowe ma tendencje do ślizgania się po kole. Nie przeszkadza to znacząco, ale fakt ten należy odnotować. Komputerek oferuje jedynie najprostsze funkcje, przydatne do treningów takie jak prędkość aktualna, dystans, czas i kadencja. Jest także pomiar tętna, który odbywa się niestety tylko podczas chwytu kierownicy w miejscu czujników. Na dłuższą metę okazuje się to mało wygodne. Oprócz tego komputer dysponuje również licznikiem kalorii oraz pomiarem tkanki tłuszczowej i dość niezrozumiałym wskaźnikiem kondycji, który po minutowym teście wyświetla informacje o poziomie wytrenowania w skali od 1 do 6. Duże wątpliwości budzi usytuowanie komputerka. Jest on skazany na ciągłe zalewanie kapiącym z twarzy potem..





Podsumowanie

To ciekawa propozycja głównie ze względu na cenę. Za 420 złotych otrzymujemy rower stacyjny na którym możemy przeprowadzać normalny trening. Dodatkowo mogą z niego korzystać inni domownicy. To propozycja godna uwagi dla osób, które chcą jeździć zimą pod dachem ale nie mają ochoty na eksploatację swojego „letniego” sprzętu na trenażerze.

Cena: 420zł

Dystrybutor: Olpran (www.olpran.pl)